



Droga

Pierwszy Mistrz w biuletynie San Paolo z kwietnia-maja 1959 r. zachęca nas do wspólnego kroczenia nie tylko jako Towarzystwo Świętego Pawła, ale też jako Rodzina Świętego Pawła, która jest komplementarna. Zdecydowanie nalega, aby „odnawiać w członkach Zgromadzenia i Rodziny Świętego Pawła [...] refleksję na temat tego, jak kroczyć; a z drugiej strony, aby dobrze rozumieć Rodzinę Świętego Pawła i jej piękną drogę”. I kontynuuje, powtarzając, „wytężam siły ku temu, co przede mną”, nie lekceważąc tego, nawet jeśli nie wiem, co to jest, ani nie umiem tego określić. Pan zapala światła przed nami w miarę kroczenia i na miarę naszych potrzeb: nie zapala ich wszystkich od razu na początku, kiedy nie są jeszcze potrzebne; nie marnuje światła, ale zawsze je daje w odpowiednim czasie” (por. CISP, str. 191-192).

Życie

Sekwencja wielkanocna

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary składają jej wierni uwielbień swych dary.

Odkupił swe owce Baranek bez skazy, pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmaży.

Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy, choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.

Maryjo, Ty powiedz, coś w drodze widziała?

Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.

Żywego już Pana widziałam grób pusty i świadków anielskich, i odzież, i chusty.

Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja, a miejscem spotkania będzie Galilea.

Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy, o Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

O kanonizację bł. Jakuba Alberionego

Boże w Trójcy jedyny, Ty objawiając się w świetle płynącym z Eucharystii Błogosławionemu Jakubowi Alberionemu, zechciałeś odnowić w Kościele apostołski charyzmat Apostoła Narodów. Udziel nam łaski naśladowania go z jak największą wiernością. Wsław go także na ziemi jako świętego, aby przez swój przykład i orędownictwo pomagał wszystkim, którzy pracują dla królestwa Jezusa Mistrza, wykorzystując w tym celu środki komunikacji społecznej. Przez jego wstawiennictwo udziel nam także łaski, o którą Cię teraz prosimy...

ABY KROCZYĆ SYNODALNIE

„Imię zawsze stare i zawsze nowe” (por. Dokument przygotowawczy do XI Kapituły Generalnej) i temat rozwinięty w dorocznym liście Przełożonego Generalnego, podpowiadają temat synodalności, na którym skupimy się w naszej refleksji. Forma Kościoła w jego aktualnej drodze odnowy wzywa Towarzystwo Świętego Pawła i całą Rodzinę Świętego Pawła do ciągłej przemiany mentalności według wskazań apostoła Pawła (por. Rz 12, 2). W szczególności czasach trudnych, jak te obecne, synodalność, jeśli jest dobrze rozumiana, reprezentuje styl wspólnoty Kościoła w perspektywie życia w Chrystusie i ku Chrystusowi Drodze, Prawdzie i Życiu, który jest jedyną odpowiedzią na niepokoje i głębokie oczekiwania ludzkości.

Prawda

■ Słuchając słów św. Pawła Apostoła

Wspomnienie uczniów z Emaus w tym okresie wielkanocnym daje nam możliwość ujżenia wyjątkowości naszego powołania do bycia uczniem Chrystusa, którego spotykamy przy podwójnym stole Słowa i Chleba i rozpoznajemy jako żywą Obecność pośród nas, sens naszego życia i Tego, który nas posyła. Jest to klucz do weryfikacji autentycznej synodalności, która angażuje wszystkich do dania wspólnej i spójnej odpowiedzi: krocząc drogami świata, paulista ma obowiązek ukazywać piękno i prawdę swojej wiary, to znaczy być znakiem Bożej obecności. Mamy oświecać ludzkość, która odwracając się od Chrystusa, zawsze ryzykuje zejście na manowce i utratę swojego celu.

Z Ewangelii według św. Łukasza (24, 13-33)

Tego samego dnia dwóch z nich szło do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i zastanawiali się, sam Jezus przybliżył się do nich i szedł z nimi. Lecz ich oczy były jakby przyćmione i nie mogli Go rozpoznać. Odezwał się do nich: „Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?”. Przystanęli smutni. Jeden z nich, któremu na imię było Kleofas, podjął rozmowę: „Jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzalem, który nie dowiedział się o tym, co się tam w tych dniach stało?”. Zapytał ich: „O czym?”. Wtedy Mu powiedzieli: „O Jezusie z Nazaretu, proroku potężnym w czynie i słowie przed Bogiem i wobec całego ludu. Wyżsi kapłani i nasi przywódcy

wydali na Niego wyrok śmierci i ukrzyżowali Go. A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela. Tymczasem upływa już trzeci dzień od tego wydarzenia. Co więcej, niektóre z naszych kobiet wprawiły nas w zdumienie. Gdy wczesnym rankiem poszły do grobu, nie znalazły Jego ciała. Wróciły, mówiąc, że widziały aniołów, którzy zapewnili, że On żyje. Niektórzy spośród nas poszli do grobu i zastali wszystko tak, jak powiedziały kobiety, ale Jego nie widzieli”. Wtedy On im powiedział: „O nierozumni i leniwi w sercu! Nie wierzycie w to wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć i wejść do swej chwały?”. I zaczynając od Mojżesza, przez wszystkich proroków, wyjaśniał im, co odnosiło się do Niego we wszystkich Pismach.

I zbliżyli się do wsi, do której zdążali, a On sprawiał wrażenie, że idzie dalej. Lecz oni nalegali: „Zostań z nami, gdyż zbliża się wieczór i dzień dobiega końca”. Wszedł więc, aby pozostać z nimi. Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go. Lecz On stał się dla nich niewidzialny. I mówili do siebie: „Czy serce nie rozpałało się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśniał nam Pisma?”. W tej samej chwili wybrali się i wrócili do Jeruzalem.

■ ■ Słuchając nauczania Kościoła

Z okazji obchodów 50. rocznicy powstania instytucji Synodu Biskupów (2015) Papież Franciszek podjął i rozwinął wyrażenie św. Jana Chryzostoma: „Kościół i Synod są synonimami”, gdyż Kościół nie jest niczym innym, niż „kroczeniem razem” trzody Bożej. W całości swoich przejawów, w spotkaniu Chrystusa Pana, nikt nie może być postawiony ponad innych. Wręcz przeciwnie, w Kościele trzeba się unżyć, co jest warunkiem nieodzownym, aby naprawdę służyć braciom. Synodalność staje się drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia.

Z przemówienia Papieża Franciszka

„Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i byłoby rzeczą niestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez kwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań.” (EG 120). *Sensus fidei* zapobiega sztywnemu rozdziałowi między *Ecclesia docens* i *Ecclesia discens*, ponieważ nawet Trzoda ma swój własny „talent” do rozeznawania nowych dróg, które Pan otwiera Kościołowi. [...] Kościół synodalny jest Kościołem słuchającym, ze świadomością, że słuchanie „to więcej niż słyszenie” (tamże, 171). To wzajemne słuchanie, podczas którego każdy może się czegoś nauczyć. Wierni, Kolegium Biskupów, Biskup

Rzymu: każdy słuchający innych; i wszyscy słuchający Ducha Świętego, „Ducha prawdy” (J 14, 17), aby wiedzieć, co On „mówi do Kościołów” (Ap 2, 7).

[...] Synodalność, jako konstytutywny wymiar Kościoła, oferuje nam najbardziej adekwatne ramy interpretacyjne dla zrozumienia samej hierarchicznej postugi. [...] Jezus ustanowił Kościół, umieszczając na jego szczycie Kolegium Apostołów, w którym apostoł Piotr jest „skałą” (por. Mt 16, 18), tym, który ma „utwierdzać” braci w wierze (por. Łk 22, 32). Jednakże w tym Kościele, podobnie jak w odwróconej piramidzie, wierzchołek znajduje się poniżej podstawy. Z tego powodu ci, którzy sprawują władzę, nazywani są „ministrami”: ponieważ zgodnie z pierwotnym znaczeniem tego słowa są oni najmniejsi ze wszystkich. Służąc Ludowi Bożemu, każdy biskup staje się dla powierzonej mu części Owczarni *vicarius Christi*, wikariuszem tego Chrystusa, który pochylał się podczas Ostatniej Wieczerzy, aby umyć nogi apostołom (por. J 13, 1-15). I w podobnej perspektywie sam Następca Piotra nie jest nikim innym, jak *servus servorum Dei*.

■ ■ ■ Słuchając słów bł. Jakuba Alberionego

Podczas wielkiego spotkania w Ariccii w 1960 r., które można by uznać za mały synod, chciany przez Założyciela, ks. Alberione, rozważając potrzebę przyjęcia totalności i nowoczesności języka i środków w apostołstwie, skupił się na międzynarodowej organizacji, która może dotrzeć z ponadczasową Ewangelią do wszystkich ludzi każdego czasu. Synodalność, która na zbliżającym się Soborze Watykańskim II miała wyłonić się przed Kościołem jako potrzeba wspólnego kroczenia ku Bogu i współczesnemu światu, była również metodologią, którą ks. Alberione uczynił swoją. Zrealizował ją w Rodzinie Świętego Pawła, której parafią, podobnie jak parafią Papieża, jest cały świat.

Z dzieła *Ut perfectus sit homo Dei* (III, nn. 187. 188)

Zjednoczenie ducha. To jest zasadnicza część. Rodzina Świętego Pawła ma tylko jedną duchowość: żyć integralnie Ewangelią; żyć w Boskim Mistrzu, który jest Drogą, Prawdą i Życiem; żyć Nim, jak rozumiał to Jego uczeń, św. Paweł. Ten duch tworzy duszę Rodziny Świętego Pawła; pomimo faktu, że jej członkowie (należący do połączonych Instytutów) są różni i działają na różne sposoby, pozostają jednak zjednoczeni między sobą w Chrystusie i łączy ich cel Wcielenia i Odkupienia: „chwała Bogu, pokój ludziom”. Żadnej innej szczególnej duchowości [...].

Ewangelia jednoczy wszystkich; przeżyta integralnie oznacza duchowość chrześcijańską, jedyną, prawdziwą duchowość, niezbędną dla wszystkich. Różne działania, ale jeden duch.